

Niemcy lobbują za odnawialnymi źródłami energii w Unii Europejskiej

Rafał Bajczuk

15 stycznia nowi ministrowie gospodarki i środowiska RFN, Sigmar Gabriel (SPD) i Barbara Hendricks (SPD) wydali wspólne oświadczenie prasowe, w którym ponownie podkreślili niemieckie stanowisko w kwestii polityki energetycznej i klimatycznej UE po 2020 roku. Niemcy lobbują za ustanowieniem celów: redukcji emisji gazów cieplarnianych na poziomie 40%, udziału odnawialnych źródeł energii (OZE) w UE na poziomie 30% oraz zwiększenia efektywności energetycznej po roku 2020. Oświadczenie zostało opublikowane w reakcji na doniesienia prasowe o rezygnacji Komisji Europejskiej (KE) z ustanowienia wiążących norm w zakresie trzech celów, a pozostaniu jedynie przy redukcji emisji CO₂ – takie stanowisko reprezentują państwa Europy Środkowej (w tym Polska) i Wielka Brytania. W ostatecznej propozycji Komisji z 22 stycznia znalazł się cel obniżenia emisji CO₂ o 40% oraz cel zwiększenia udziału OZE w UE do 27% do 2030 roku.

Komentarz

- Berlin zintensyfikował działania dyplomatyczne mające na celu kontynuację obecnej polityki energetycznej i klimatycznej UE po 2020 roku. 23 grudnia Sigmar Gabriel podpisał list przedstawicieli 8 państw (m.in. Francji, Włoch i Austrii) do KE o przyjęciu celu rozwoju OZE w UE na poziomie 30% do 2030 roku, a 10 stycznia wspólnie z minister środowiska Barbarą Hendricks oraz przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii i Holandii podpisał list wyrażający poparcie dla ustanowienia celu redukcji emisji gazów cieplarnianych na poziomie co najmniej 40% do 2030 roku.
- Berlinowi zależy na utrzymaniu celu udziału OZE w polityce energetycznej UE w latach 2020–2030, gdyż ułatwiłoby to realizację transformacji energetycznej (Energiewende). Zakłada ona zwiększenie udziału OZE w produkcji energii elektrycznej do min. 80% w 2050 roku (obecnie ok. 23%), a w końcowym zużyciu energii – do 60% (obecnie ok. 13%). Kontynuacja unijnej polityki rozwoju OZE po 2020 roku zwiększyłaby szansę na utrzymanie przez Niemcy krajowego systemu wsparcia dla zielonych inwestycji. Obecnie system ten jest badany przez KE pod kątem udzielania nieuprawnionej pomocy publicznej niemieckim przedsiębiorstwom (chodzi m.in. o ulgi w zakupie energii elektrycznej przez energochłonny przemysł). W samych Niemczech strategię rozwoju OZE akceptuje zarówno społeczeństwo i wszystkie partie polityczne, jak i przedstawiciele biznesu. Spór toczy się o rozłożenie kosztów tego projektu oraz tempo rozbudowy OZE.

Niemiecki przemysł jest zaniepokojony wzrostem kosztów rozbudowy OZE w ostatnich latach, gdyż wyższe ceny energii przełożą się na spadek konkurencyjności energochłonnych gałęzi przemysłu.

- Berlin podkreśla również znaczenie ustanowienia celu udziału OZE w energetyce UE po 2020 roku dla sektora zielonych technologii. Sektor ten obecnie szybko się rozwija, dzięki temu, że państwa członkowskie są zobowiązane do zwiększenia udziału zielonej energii w bilansach energetycznych do 2020 roku. W interesie niemieckich przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w produktach i usługach związanych z OZE jest wsparcie polityczne dla tego sektora. Rządowe prognozy z 2012 roku zakładają, że udział sektora zielonych technologii w niemieckim PKB w 2025 roku będzie wynosić 15% (w 2011 roku 11%), a obroty niemieckich firm tego sektora na globalnym rynku podwoją się.